

Tadeusz M. Trajdos

Instytut Historii, Polska Akademia Nauk

Dwa przyczynki do historii diecezji kijowskiej w XV w.

Streszczenie: W pierwszej części pracy na podstawie analizy niedostrzeżonych dotąd źródeł autor odtwarza wiarygodny okres jurysdykcji biskupiej w Kijowie Wojciecha Narbuta, z pochodzenia szlachcica litewskiego, w latach 1473–1474, na tle przemian ustrojowych i społecznych ziemi kijowskiej. W drugiej części pracy autor naprawia pomyłkę dotychczasowej literatury przedmiotu, odróżniając Michała ze Lwowa, dominikanina polskiego, biskupa Kijowa 1486–1494 od Michała Burzy, również dominikanina polskiego, wieloletniego przeora konwentu lwowskiego i wikariusza kontraty ruskiej, zmarłego w 1496 r.

W 1473 r. po śmierci wieloletniego (od 1451 r.) katolickiego biskupa kijowskiego, Klemensa z Widawy, Polaka (z pochodzenia syna chłopskiego), tamtejszy tron biskupi objął z prezenty króla Kazimierza IV Wojciech Narbut, z pochodzenia szlachcic litewski. Analiza źródeł i badań genealogicznych skłania do uznania go za członka rodu herbu Trąby, a nie Topór. Uwzględnienie niezauważonego dotąd przekazu z wiosny 1474 r. pozwala mi na ustalenie, że Wojciech Tabor osiągnął ordynariat w tej diecezji i urzędował jako biskup z pełną jurysdykcją w Kijowie przynajmniej od lata 1473 r. do jesieni 1474 r. Był potrzebny królowi jako osoba wywodząca się z katolickiej rodziny szlacheckiej, wiernej dworowi Jagiellonów. Został skierowany do Kijowa w okresie głębokich przemian ustrojowych na ziemi kijowskiej. W 1471 r. powołano tam województwo w miejsce księstwa dzielnicowego, a urząd ten powierzono panu litewskiemu Marcinowi Gasztoldowi, żarliwemu katolikowi, opiekunowi bernardynów, zaufanemu dostojnikowi Kazimierza IV. Te posunięcia personalne miały ułatwić konsolidację ziemi kijowskiej w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego, podnieść autorytet monarchii, lepiej zabezpieczyć rubież z Tatarami oraz umocnić instytucje katolickie.

W drugiej części pracy przypominam postać biskupa kijowskiego Michała ze Lwowa, dominikanina polskiego, który objął tę katedrę z prezenty króla Kazimierza IV w 1486 r., a zmarł w 1494 r. Wyjaśniam, dlaczego nie wolno go utożsamiać, jak dotąd mylnie robiono, z innym wybitnym dominikaninem polskim Michałem Burzą, wieloletnim przeorem konwentu Bożego Ciała we Lwowie, wikariuszem kontraty ruskiej, definitorem prowincji polskiej, świętym teologiem, zmarłym we Lwowie w 1496 r. W tej części pracy kreślę tragiczną sytuację Kijowa po najeździe tatarskim w 1482 r., który przyniósł m.in. spalenie

wszystkich świątyni, w tym katolickiej katedry, kaplicy zamkowej i klasztoru dominikanów. Pokazują też wyniki mozolnej odbudowy miasta i jego świątyni od 1483 r.

Słowa kluczowe: kijowskie biskupstwo katolickie, XV wiek, dominikanie, bernardyni, województwo kijowskie

Przed dziewięciu laty opublikowałem pionierską rozprawę o katolickiej diecezji kijowskiej w średniowieczu¹. Pokazałem w tej pracy wynik badań nad organizacją, uposażeniem i obsadą personalną urzędów kościelnych w tej diecezji, a w szczególności nad dziejami samotnego w tej epoce klasztoru dominikanów w Kijowie. Nakreśliłem również tło przemian ustrojowo-społecznych i kontekst polityczny wydarzeń na Kijowszczyźnie XIV-XV w. Los struktur kościelnych, zarówno prawosławnych, jak też katolickich, był ściśle spleciony z ewolucją stosunków politycznych i społecznych na tej ziemi. Pośród wielu zagadnień poruszonych w tej publikacji dwie kwestie, niejasno lub błędnie postawione w dotychczasowej literaturze przedmiotu, wydawały mi się godne dalszej analizy. Przyszedł na nią czas. Sprawy tu poruszone rzucą więcej światła na przeszłość diecezji kijowskiej, którą zresztą historiografia polska traktuje do tej pory zdecydowanie marginalnie.

1. Sprawa biskupa Wojciecha Narbuta

Pierwszą wiadomość o tym biskupie przekazuje nam Jan Długosz, a więc świadek epoki, który zapewne nie znał go osobiście, ale słyszał o nim na dworze Kazimierza IV Jagiellończyka. Informacji zasięgnął z pewnością rychło po decyzji królewskiej czyli akcie prezenty Wojciecha Narbuta na katedrę kijowską. Długosz podał szczegółową datę śmierci w Kijowie jego poprzednika Klemensa z Widawy (sobota, 13 czerwca 1473 r.) po 22 latach jurysdykcji (od 1451 r.). Wiedział też o pochówku Klemensa w miejscowej katedrze². Ten biskup nie był obcy kronikarzowi. Niewykluczone, że go poznał przed powołaniem na katedrę kijowską, Klemens bowiem zapewne studiował w Akademii Krakowskiej. Być może Długosz widywał go także podczas biskupich wizyt w Krakowie. W każdym razie od Długosza wiemy, że Klemens był „nieznanego i niskiego rodu” czyli pochodził z polskiej rodziny plebejskiej, ale cechowała go „znana powszechnie

¹ T. M. Trajdos, *Biskupi dominikanie w średniowiecznym Kijowie*, w: *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa-Wrocław-Opole 2010, s. 65–108.

² *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, wyd. pod kier. J. Wyrozumskiego, ks. dwunasta, Kraków 2006, s. 321. Por. *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, opr. pod kier. J. Dąbrowskiego, t.II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 303. Długosz popełnił drobną pomyłkę chronologiczną: dzień 13 czerwca 1473 r. wypadł w niedzielę, a nie w sobotę. W niczym nie umniejsza to wartości jego relacji.

prawość”³. Urodził się najpewniej w rodzinie chłopskiej w województwie sieradzkim⁴. Wówczas był to już rzadkość pośród episkopatu polskiego, sprzeczna z wprowadzonymi normami prawnymi, dopuszczalna jedynie w kresowych diecezjach lwowskiej prowincji kościelnej. Drewnianą katedrę katolicką w obrębie „zamku litewskiego” (siedziby książąt dzielnicowych, a następnie namiestników hospodarskich) fundował w 1411 r. sam król Władysław II Jagiełło⁵. Z tego powodu władcy Polski zachowali uprawnienia kolatorskie, w tym możliwość prezenty kandydata na biskupstwo. O Wojciechu, sukcesorze Klemensa Długosz pozyskał wiadomość skromniejszą: „Cui successit Albertus Narburthowicz natione Lithuanus, de domo Bipennium”. Do postaci tej nasz historyk nie powrócił już przy żadnej okazji. Jak wiadomo, jego roczniki przerwała śmierć w 1480 r.

O biskupie Wojciechu nie zapomnieli wszakże następni kronikarze polscy i litewscy, dla których Długosz pozostał źródłem wiadomości i autorytetem. Zainteresowanie naszych dziejopisów wywoływał bez wątpienia fakt, że wydarzenia z 1473 r. poprzedziły dwa lata wcześniej doniosłe zmiany polityczne w Kijowie. Po 1440 r., wyłącznie pod presją Jana Gasztołda, wpływowego doradcy młodego w.ks. Litwy Kazimierza Jagiellończyka (od 1447 r. też króla Polski) do dzielnicy kijowskiej powrócili potomkowie Włodzimierza Olgierdowicza: jego syn Olelko (1440–1454) i jego wnuk, a syn Olelka Szymon (1454–1470), całkowicie podlegli gospodarowi i traktowani jako administratorzy powierzonej ziemi⁶. Po śmierci Szymona Olelkowicza w grudniu 1470 r. król Kazimierz IV z poparciem rady wielkksiążęcej i za wyraźną aprobatą katolickich panów litewskich zlikwidował autonomię dzielnicową Kijowszczyzny. W 1471 r. powołał tam zwykle województwo⁷. W konsekwencji godność pierwszego wojewody kijowskiego objął rodowity Litwin wyznania katolickiego, Marcin Gasztołd. Była to pod wieloma względami „rewolucja” ustrojowa względem jagiellońskiej zasady: „My stariny nie ruchajem...”. Bojarzy i ziemianie kijowscy zanieśli „pod tron” gorący protest, prosząc o powierzenie tego urzędu dostojnikowi „krwi książęcej”, najlepiej – prawosławnemu Rusinowi. Król nie ustąpił. Księciu słuckiemu i kopylskiemu Michałowi Olelkowiczowi, bratu Szymona,

³ W łacińskiej edycji: „Vir quidem obscuri et plebei generis, sed notae probitatis”, zob. Joannis Dlugosii... Historiae Polonicae Libri XII, ed. A. Przezdziecki, t. V, Liber XII, Cracoviae 1878, s. 583.

⁴ Trajdos, op. cit., s. 96; K. R. Prokop, Biskupi kijowscy obrządku łacińskiego XIV–VIII w., Biały Dunajec-Ostróg 2003, s. 27–28.

⁵ Trajdos, op. cit., s. 86–87. Góra Zamkowa zwana była w czasach nowożytnych Kisielówką.

⁶ Ibidem, s. 95.. Por. W. Wijuk Kojalowicz SI, Historiae Lituanae a coniunctione Magni Ducatus cum Regno Poloniae ad Unionem eorum Dominorum Libri Octo, Antverpiae 1669, s. 193–194, 200, 222–223.; L. Kolankowski, Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów, t.I, Warszawa 1930, s. 233, 280, 282; K. Górski, Młodość Kazimierza i rządy na Litwie (1440–1454), w: M. Biskup, K. Górski, Kazimierz Jagiellończyk, Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku, Warszawa 1987, s. 11; M. Bogucka, Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy, wyd. 2, Kraków 2009, s. 58, 125. W 1454 r. król zaznaczył, że Szymonowi powierza jedynie dożywotnie namiestnictwo Kijowa.

⁷ Wijuk Kojalowicz, op. cit., s. 238–239; Kolankowski, op. cit., s. 310, 312–313; Trajdos, op. cit., s. 101.

odmówił tytułu kijowskiego i nie uznał jego pretensji⁸. Wsparty przez monarchę Marcin Gasztołd od razu pokazał „nowości”. W ogromnej aglomeracji kijowskiej funkcjonowała dotąd ubożuchna infrastruktura katolicka: drewniana katedra-fara na Górze Zamkowej (od 1411 r.) i drewniany klasztor dominikański z kościołem św. Mikołaja (po 1378 r.) w dzielnicy Padół. Energiczny wojewoda wystarał się o urządzenie kaplicy katolickiej na samym zamku i sprowadził tam misję bernardynów wileńskich. Zakon ten wspierał zresztą całe życie⁹. W kijowskim otoczeniu Gasztołda pojawili się na dobre kapelani i misjonarze bernardyńscy. Wojewoda na pewno współpracował z biskupem Klemensem przez ostatnie dwa lata życia tego ostatniego (1471–1473). Katolicyzm zyskał teraz w Kijowie poparcie, o jakim nie było wcześniej mowy, przynajmniej od czasów Świdrygiełły (1432–1438). Zwróciło to uwagę elity prawosławnej w Wielkim Księstwie Litewskim, dla której Kijów, chociaż od dawna pozbawiony splendoru stołecznego, pozostawał prawdziwie „świętym miastem” Włodzimierza Wielkiego. Prestiż, walory osobiste i pozycja polityczna następnego katolickiego biskupa w Kijowie (od wiosny 1473 r.) nabrały zatem fundamentalnego znaczenia.

Nasi historiografowie, idący śladem Długosza, okazali się bardzo oszczędni w przekazie. Marcin Kromer, publikujący w 1558 r.¹⁰, krótko opisał przełom kijowski w 1471 r., podał pod rokiem 1473 wiadomość o śmierci biskupa Klemensa¹¹ i objęciu tejże katedry przez Wojciecha Narbuta ze znanej rodziny szlachty litewskiej¹². Nie poszerzył zatem wiedzy Długosza, a nawet pominął przynależność herbową. Rówieśnik Kromera w naszym dziejopisarstwie, Marcin Bielski (1564) ani słowem nie wspomniał o kijowskim biskupie Wojciechu. W swej kronice w ogóle pominął rok 1473¹³. Natomiast jego syn Joachim Bielski (1597) powrócił lapidarnie do wzmianki Długosza, podając, że w 1473 r. zmarł biskup kijowski Klemens, a na jego miejsce przyszedł Litwin Wojciech Narbut herbu Topór¹⁴. Żadnych dalszych wiadomości o jurysdykcji biskupa Wojciecha

⁸ Olelko oraz jego synowie Szymon (nie Semen jak w wielu polskich opracowaniach) i Michał uczestniczyli w wielu spiskach i buntach grupy kniaziów i bojarów prawosławnych przeciwko Kazimierzowi Jagiellończykowi, jawnie też optowali za Moskwą. Olelko czerpał swój autorytet „opozycyjny” z faktu, że był wnukiem Olgierda, a nadto całkowicie zrutenizowanym Litwinem i żarliwym opiekunem prawosławia. Michał Olelkowicz za udział w planowanym zamachu na króla w 1481 r. został stracony jako zdrajca państwa. Zob. Kolankowski, op. cit., s. 346–347; Górski, op. cit., s. 14; Bogucka, op. cit., s. 126–127.

⁹ Trajdos, op. cit., s. 101–102, przyp. 206.

¹⁰ M. Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum...*, Bazylea 1558, s. 611, 621.

¹¹ „Homo plebeius, sed probus, eo anno defunctus”, nota zaczerpnięta z Długosza.

¹² „... Albertum Narbutum equestri apud Litvanos familia ortum, successorem accepit”.

¹³ M. Bielski, *Kronika tho iesth Historia świata...*, Kraków 1564, k. 395 v., 396. Nic też nie znajdziemy pod latami 1506 i 1507, gdy to wedle kilku późniejszych dziejopisów Wojciech Narbut miał umrzeć.

¹⁴ J. Bielski, *Kronika polska Marcina Bielskiego* nowo przez Joachima Bielskiego syna jego wydana..., Kraków 1597, s. 456. Cytuję: „Lata pańskiego 1473 Krol Kazimierz... jechał prosto na Warszawę do Litwy, a tam Seym złożył Litwie na śród postu na którym włożył pobór po 6 groszy czeskich z pluga. Tegoż czasu umarł Clemens Biskup Kijowski, a na iego miejsce nastąpił Woyciech Narbut [sic] Litwin herbu Topór”. Są to dwa przejętki z Długosza (sejm na Litwie i zmiana obsady katedry w Kijowie), które to wydarzenia *de facto* dzieliły ponad dwa miesiące.

i jego śmierci w tej kronice nie znajdziemy. Maciej Strykowski, inaugurujący nowożytne dziejopisarstwo litewskie, ale genetycznie polskie (choćby ze względu na pochodzenie i wykształcenie autora) w swych pracach z lat 1579 i 1582 odwołał się wprost do Długosza i Kromera. Po omówieniu przekształceń ustrojowych z 1471 r., wprowadził pod rokiem 1473 wzmiankę o śmierci biskupa Klemensa i zastąpieniu go przez Litwina „zaczynego rodu” Wojciecha Narbuta¹⁵.

Ten suchy komunikat przejęli autorzy XVII w. Miechowita Samuel Nakielski (1634) z właściwą mu skrupulatnością dosłownie przepisał całą wiadomość Długosza o biskupach Klemensie i Wojciechu z roku 1473¹⁶. Przyniósł nam jednak wiadomość dodatkową, której nie mógł udzielić Długosz, zmarły w 1480 r. Pod rokiem 1507 Nakielski napisał o śmierci Wojciecha Narbuta „piątego w kolejności biskupa kijowskiego” po 34 latach jurysdykcji (czyli nieprzerwanie od 1473 r.). Wyraził też pochlebny opinię o jego gorliwym apostołacie, akcentując owocne nauczanie wiary katolickiej¹⁷. Nakielski nie podał źródła tych informacji. Jak zobaczymy, chronologia wprowadzona do not biograficznych biskupa Wojciecha przez tego zasłużonego pisarza kościelnego wymaga znacznej weryfikacji.

Inną drogą poszedł dominikanin Szymon Okolski (1646), który czerpał wiadomości z Kromera i Bielskiego. Napisał więc, że Wojciech Narbut, z pochodzenia szlachcic litewski herbu Topór, potomek Butryma z województwa trockiego, przyjętego do wspólnoty Toporczyków w Horodle w 1413 r., został „mianowany” biskupem przez Kazimierza IV, a swą działalnością zasłużył na pochwałę¹⁸. Wywód genealogiczny biskupa był już własną kombinacją Okolskiego. Z kolei XVII-wieczny litewski jezuita Wojciech Wijuk Kojalłowicz ukazał rodowe pochodzenie biskupa Wojciecha w świetle zdecydowanie odmiennym niż Długosz i jego nowożytni naśladowcy¹⁹. Owszem, w Horodle 1413 r. marszałek wielkksiążęcy Butrym „z potomstwa gedyminowego” przyjął herb Topór i jego potomkowie pieczętowali się tym herbem²⁰. Kojalłowicz uważał jednak, że biskup Wojciech należał do herbowej wspólnoty Trąby vel Trąbki (tak jak Radziwiłłowie). Według

¹⁵ M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach... sławnego narodu litewskiego...*, opr. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 521 [z rękopisu 1575–1579]; Idem, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi* [I wyd. 1582], Warszawa 1846, t.II, s. 275. W obu dziełach zdanie brzmi identycznie: „Tegoż roku Klimunt, prostego rodu, ale świętobliwego żywota, biskup kijowski umarł, a Wojciech Narbut zacnego rodu Litwin na jego miejsce wstąpił”. W dziele „O początkach...” wprost powołał się na Długosza i Kromera: „lib. 28 primae editionis fol. 605, secundae vero 406”, dowodząc swej erudycji.

¹⁶ S. Nakielski, *Miechovia sive Promptuarium Antiquitatem Monasterii Miechoviensis, Cracoviae 1634*, s. 533.

¹⁷ Ibidem, s. 576 [Annus Christi 1507] „Obiit hoc quoque Anno Albertus Narburtus quintus in ordine Episcopus Kiioviensis, Vir strenuus ac ob studium Religionis Carholicae proficiuus, Anno Sedis suae trigesimo quarto”.

¹⁸ Sz. Okolski OP, *Biskupów kijowskich i czernihowskich Świętego Katolickiego Rzymskiego Kościoła porządek i liczba* [I wyd. łac. Lwów 1646], II wyd. Kraków 1853, s. 38–39.

¹⁹ W. Wijuk Kojalłowicz SI, *Herbarz rycerstwa W.Ks. Litewskiego, tzw. „Compendium”*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1897, s. 291–292, 311.

²⁰ Wymienia też wielu innych Toporczyków na Litwie: rodziny o nazwiskach Boksza, Jewłaszewski, Łowieniecki, Staręski, Trleński, Zemła, Bokiej.

niego ród wywodził się od „Narbuta syna Tokarowego”, który miał 9 synów. Przyjmowali nazwisko patronimiczne Narbutowicz lub prościej Narbut. Pierwszą wybitną osobistością z tego rodu był według uczonego jezuita właśnie „Wojciech Narbut biskup Kijowski” za „Kazimierza Iągiewowicza”. W XVI w. żyli dostojnicy litewscy tego nazwiska i herbu Trąby jak Jan stolnik (1529) i kuchmistrz (1536, zm. 1542), Mikołaj starosta-dzierżawca krewski (1539), marszałek hospodarski 1546–1553, wojewoda podlaski 1551–1556, Piotr podkomorzy dworski 1506, Wojciech marszałek hospodarski 1505–1510 i następny Wojciech chorąży ziemski 1529–1540²¹.

Historycy XVIII-wieczni mieli więc ambaras – czy przyznać rację Długoszowi, niemal rówieśnikowi biskupa Wojciecha, czy Kojałowiczowi, znawcy „starożytności litewskich” ? Jezuicki heraldyk Kacper Niesiecki wykorzystał zarówno Nakielskiego, jak i Strykowskiego, wzmiankując biskupa Wojciecha herbu Topór, zmarłego (rzekomo) w 1506 r.²² Książd Karol Orłowski (1748), archidiakon katedry kijowskiej, poszedł za Kromerem i Strykowskim czyli „szlakiem długoszowym”, ale z modyfikacją Nakielskiego²³. Ukazał Wojciecha „Narbutusa” jako szlachcica litewskiego herbu Topór, uczonego i wymownego, rozpoczynającego rządu biskupie w 1473 r., a zmarłego w 1506 r. Z kolei polski jezuita Franciszek Rzepnicki (1763) i niemiecki historyk Christian Gottlieb Friese (1763) wybrali wersję Kojałowicza. Według nich biskup Wojciech Narbut, z pochodzenia szlachcic litewski herbu Trąby, zaczął jurysdykcję w 1473 r. z nominacji Kazimierza IV, a zmarł w 1506 r. (Rzepnicki za Niesieckim) lub w 1507 r. (Friese wiernie za Nakielskim)²⁴. Niesieckiego trzymał się też franciszkanin Kasjan Korczyński (zm. 1784), który widział w Wojciechu Narbutcie szlachcica litewskiego herbu Topór, „mądrego i pobożnego”, zmarłego w sędziwej starości w 1506 r. po 33 latach rządów biskupich czyli od 1473 r.²⁵ Tą drogą, kompilując na chybił trafił przekaz Długoszowy, uzupełnienia Nakielskiego oraz rewelacje Kojałowicza, szła dalsza literatura XIX i XX w.²⁶ Na wyróżnienie zasługuje stanowisko Władysława Abrahama, który zawierzył Długoszowi i określił Litwina Wojciecha Narbutowicza jako szlachcica z pochodzenia herbu Bipennium (Topór)²⁷. Po-

²¹ Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku, Spisy, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 223.

²² K. Niesiecki SI, Herbarz Polski, t. I, Lipsk 1839, s. 76.

²³ K. Orłowski, Defensio Biskupstwa y Dycezyi Kiiowskiej, Lwów 1748, s. 86.

²⁴ F. Rzepnicki SI, Vitae Praesulum..., t. III, Poznań 1763, s. 142 ; Ch. G. Friese, De episcopatu Kioviensi..., Varsaviae 1763, s. 40–41.

²⁵ K. Korczyński OFMConv., Katedra kijowska, wyd. Cieszyn 1861, s. 4. Autor był kaznodzieją w tej katedrze.

²⁶ Przykłady: W. Ciechowski, Kijów i jego pamiątki, Kijów 1901, s. 301 „Wojciech Narbut h.Topór zm.1506”; P. Gams OSB, Series episcoporum Ecclesiae Catholicae, Ratisbonae 1873, s. 348 [po Klemensie] „ok.1473 r. Wojciech Narbut zm. 1507”; Biblioteka PAU-PAN, Kraków, sygn. 4807, Notaty, zapiski... ks. J. Fijałka dotyczące biskupstwa kijowskiego, s. 995–996: „Albert Narbutowicz Litwin 1473 po Klemensie, ca. 1508 ?”.

²⁷ W. Abraham, Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich, „Collectanea Theologica”, t. 18, 1937, s. 417.

dobnego zdania jest Krzysztof Rafał Prokop²⁸. Wielką niepewność co do atrybucji herbowej biskupa Wojciecha zachowuje współczesny leksykon średniowiecznego kleru W. Ks. Litewskiego²⁹.

Wskazówkę oryginalną poczynił swego czasu ksiądz Jan Fijałek. Domyślał się, że omawiany biskup kijowski mógł być bratem absolwenta Akademii Krakowskiej Jana Nar[ya]buta z Niemenczyna, syna Jana, studenta 1461/1462 r., a później posła królewskiego³⁰. Udał się on razem z pisarzem gospodarskim Marcinem do Kokenhausen w Inflantach, by pośredniczyć w sporze arcybiskupa ryskiego z Krzyżakami. W 1475 r. został zabity w turnieju z ręki wasala arcybiskupiego. Na uwagę w tej hipotezie zasługują dwa pierwiastki. Po pierwsze ze współczesnych badań genealogicznych wynika, że w XV w. Narbutowie rzeczywiście mieli siedziby w powiecie niemenczyńskim, ale pieczętowali się tam herbem Trąby, a nie Topór. Po drugie tragiczna misja Jana w 1475 r. pokazuje, że król Kazimierz IV Jagiellończyk miał do niego zaufanie i dobrze oceniał zdolności negocjacyjne. Królewska prezenta Wojciecha Narbuta w 1473 r. była naturalnie (o czym niżej) gruntownie przemyślana. Król starannie wybierał kandydatów na biskupstwa z grona ludzi spolegliwych. Jeśli powiązać Jana z Wojciechem, chodziło o rodzinę Narbutów z powiatu niemenczyńskiego, niewątpliwie herbu Trąby.

Nie da się ustalić w sposób bezwarunkowy, czy biskup Wojciech należał do Narbutów herbu Topór czy Trąby. Więcej przemawia za tą drugą ewentualnością. Władysław Semkowicz opisując litewskich Toporczyków przyjętych w 1413 r. do tego herbu przez wojewodę kaliskiego Macieja z Wąsosz, podaje karierę Jana Butryma z Żyrmunów i jego potomków, ale w żadnym wypadku nie kojarzy z nimi biskupa Wojciecha Narbuta³¹. Z dawniejszych autorów Teodor Narbutt, znany z bałamuctw, ale wybitnie zainteresowany własnym rodowodem, bezwzględnie wykluczył przynależność biskupa Wojciecha do Toporczyków, zauważając, że na Litwie znane są tylko dwie rodziny tego nazwiska: herbu Trąby i herbu Zadora³². Narbutt słabo znał dzieje katolickiego biskupstwa kijowskiego. Nie orientował się w okolicznościach jego powołania. Błędnie mniemał, że pierwszym biskupem był Klemens, którego datę zgonu i ocenę zalet wyczytał u Długosza. Kojarzył powstanie tej diecezji ze śmiercią Szymona Olelkowicza (1470/71), ponieważ wiedział,

²⁸ Prokop. op. cit., s. 28.

²⁹ V. Akišauskas, T. Jaszczolt, L. Jovaiša, M. Paknys, Lietuvos kataliku dvasininkai XIV-XVI a., Vilnius 2009, s. 26, nr 54.

³⁰ J. Fijałek, Kościół Rzymskokatolicki na Litwie, Uchrześcianianie Litwy przez Polskę..., w: Chrystianizacja Litwy, red. J. Kłoczowski, Kraków 1987, s. 197–198. Por. też Kolankowski, op. cit., s. 332.

³¹ W. Semkowicz, O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. V, 1920, s. 47–48. Jan Butrym piastował od 1412 r. urząd marszałka dworu Witolda, zaś od 1422 r. do śm. 1426/28 był starostą smoleńskim. Jego syn Jerzy był marszałkiem dworu 1428–1429, od ok. 1440 r. namiestnikiem słonimskim.

³² T. Narbutt, Dzieje narodu litewskiego, t. 8, Wilno 1840, s. 491–492.

że w Kijowie zmienił się wtedy klimat na korzyść Kościoła Katolickiego³³. W każdym bądź razie Narbut widział swego „przodka” biskupa Wojciecha jako „zanego urodzenia” szlachcica litewskiego najpewniej herbu Trąby, a na pewno nie Topór. Podobne stanowisko zajął niedawno autor wywodzący się z tej rodziny A.N.Narbut³⁴. Charakteryzuje Narbutów jako stary ród szlachecki herbu Trąby, z główną siedzibą w powiecie lidzkim, a zatem w województwie wileńskim. Rozsiedlili się po całej Aukstocie i Rusi Czarnej. Protoplasta Wojciech Narbut (2 ćw. XV w.) dysponował majątkiem Arniany i Kołtyniany w powiecie niemenczyńskim województwa wileńskiego. Odpowiada to wyżej cytowanej obserwacji Fijałka. Potomkowie Wojciecha przez cztery pokolenia używali patronimiku Narbutowicz. W drugim pokoleniu żyli czterej bracia, w tym Wojciech, notowany ok. 1460-ok.1510. Był jednak osobą świecką- w 1495 r. dworzaninem wielkiego księcia, chorążym nadwornym 1501–1505, w latach 1498–1508 namiestnikiem jaśwońskim, od 1505 r. marszałkiem hospodarskim³⁵. Jeździł też jako poseł królewski do Moskwy i Pskowa. Przynależność tego urzędnika do rodowców herbu Trąby potwierdza Józef Wolff³⁶. Generalnie informacja Długosza o biskupie Wojciechu jako Toporczyku nie wygląda na wiarygodną. Liczne przesłanki wskazują na jego przynależność do rodziny herbu Trąby, osiedlonej w powiecie niemenczyńskim. Tę kwestię muszę jednak pozostawić otwartą³⁷.

Zastanówmy się obecnie nad statusem prawnym Wojciecha Narbuta na skutek prezenty królewskiej. Współcześni badacze (od Abrahama począwszy) oceniali go jako „nominata królewskiego”, który nie zdołał uzyskać papieskiego zatwierdzenia, gdyż zmarł albo zrezygnował z godności³⁸. Motywem przewodnim ich sądu był brak dokumentacji prowizyjnej odnośnie Wojciecha oraz fakt wystawienia następnej prowizji dla kandydata imieniem Jan 29 października 1477 r. „w trzecim roku wakatu”. Wniosek jednak nazbyt pochopny, gdyż w tym rozumowaniu nie zostały uwzględnione wszystkie świadectwa źródłowe.

³³ W istocie biskupstwo katolickie istniało jako jednostka misyjna już w 2 połowie XIV w., osobną katedrę i uposażenie miało od 1411 r., zaś do kościelnej prowincji lwowskiej weszło w 1412 r.

³⁴ A. N. Narbut, *Gieniealogija Bielarusii*, wyp.4, Moskwa 1996, s. 142–143,146.

³⁵ *Por. Urzędnicy...*, s. 87,223. A.N. Narbut nic nie wie o biskupie Wojciechu.

³⁶ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 204. Liczni urzędnicy litewscy XVI w. tego nazwiska też należeli do tego rodu i herbu. Poza wyżej wzmiankowanymi warto dodać wojewodę mścisławskiego Stanisława Narbuta 1595–1596, pisarza królowej Bony Wojciecha Lenartowicza Narbuta (1548), kanonika wileńskiego i sekretarza królewskiego Wojciecha Mikołajowicza Narbuta 1557–1558. *Ibidem*, s. 29,201, 251,266,295.

³⁷ Zmarły 21 maja 2019 r. mój długoletni kolega, prof. IH PAN, dr hab. Henryk Lulewicz, znawca genealogii szlachty litewskiej, w dyskusji opowiedział się raczej za przekazem Długosza, ale kierując się wyłącznie intuicją.

³⁸ Abraham, *op.cit.*, s. 417; M. R. Górniak, *Kijowska diecezja katolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 1425; Prokop, *op. cit.*, s. 29; M. D. Kowalski, *Proventus Camerae Apostolicae debiti*, *Oplaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieżstwa w latach 1417–1484*, Kraków 2010, s. 261. Po wpływie tych wypowiedzi napisałem podobnie o Wojciechu jako elekcie szybko zmarłym lub rezygnującym z godności, zob. Trajdos, *op. cit.*, s. 102.

Wiosną 1474 r. pojawił się w Kijowie ambasador wenecki, skierowany do Persji (w celu zawarcia sojuszu przeciwko Porcie Osmańskiej), Ambrogio Contarini³⁹. Wedle zwyczajów poselstw wysyłanych do krajów odległych, w podróży zapisywał sporo wnikliwych uwag na tematy społeczne, obyczajowe i geograficzne⁴⁰. Zgodnie z realiami politycznymi Kijów uważał za miasto należące bezpośrednio do króla polskiego⁴¹. Zjawił się tam 1 maja 1474 r. i odnotował, że miastem zarządza „Polak katolik, Pan Marcin”. Gość z łacińskiej Europy w taki sposób postrzegał litewskiego wielmożę Marcina Gasztołda, admiratora polskich bernardynów i sprawdzonego zausznika króla Kazimierza IV, robiącego „porządku” w Kijowie⁴². Powiązania Gasztołdów z Wenecją okazały się trwałe. W 1474 r. Contarini kontynuował swą podróż dyplomatyczną pod wrażeniem ekspansji tureckiej. W 1475 r. padła Kaffa i Porta anektowała południowy Krym, a w 1484 r. zdobyła genueńskie porty: Kilię przy ujściu Dunaju i Białogród przy ujściu Dniestru⁴³. W reakcji na zabiegi Wenecji król Kazimierz IV w 1476 r. posłał tam poselstwo w osobach Filipa Kallimacha i prałata Jerzego Gasztołda, brata Marcina, proboszcza katedry wileńskiej w celu negocjacji przymierza antytureckiego. Równocześnie wojewoda Marcin Gasztołd przyjmował w Kijowie kolejnego posła weneckiego Trevisano, któremu pożyczył na dalszą drogę 270 dukatów. Trevisano zdążył do Złotej Ordy szukając sojuszników przeciwko Osmanom⁴⁴.

Wróćmy do sprawozdania Contariniego. „Pan Marcin” otoczył go troskliwą opieką z woli królewskiej. W odczuciu weneckiego notabla dał mu w Kijowie „liche mieszkanie”, za to obficie karmił. Zaprosił na zamek na uroczysty obiad. Biesiadników zabawiali śpiewacy, uczta trwała długo. Na tym sutym posiłku poza gospodarzem-wojewodą pojawili się: „brat Marcina Gasztołda, ... **biskup** i wielu innych panów”. Zaczniemy od brata wojewody. Miał ich dwóch: Wojciecha, marszałka hospodarskiego (dworskiego) w latach

³⁹ Cudzoziemcy o Polsce, relacje i opinie, wyb. i opr. J.Gintel, Kraków 1971, t.I, s. 107.

⁴⁰ Ibidem, s. 104. Jego relacja została wydana drukiem w Wenecji już w 1487 r. („Il viaggio del magnifico Ambrogio Contarini”). Do Persji posłował w latach 1473–1483. Dwukrotnie był na audiencji u króla Kazimierza IV.

⁴¹ Ibidem, s. 106.

⁴² Służył on wiernie królowi: w latach 1464–1571 jako starosta nowogródzki, następnie jako wojewoda kijowski 1471–1480 i marszałek ziemski 1477-ok.1480, a w końcu jako wojewoda trocki 1480–1483, zob. Wolff, op. cit., s. 19; Urzędnicy..., s. 72; W. Semkowicz, Gasztołd Marcin, PSB, t.VII, Kraków 1948–1958, s. 299. Siostra Marcina Aleksandra słynęła z dobrodziejstw dla bernardynów, a w 1487 r. przyjęła habit tercjarski.

⁴³ Cudzoziemcy..., s. 104. Por. Narbutt, op. cit., s. 201, Kolankowski, op. cit., s. 322, o petycji biskupa Kaffy w 1475 r. skierowanej do wojewody kijowskiego Marcina Gasztołda w sprawie pomocy przed najazdem Turków.

⁴⁴ Semkowicz, Gasztołd Marcin, s. 299; ibidem, Gasztołd Jerzy, s. 298. Poselstwo polskie z lat 1476–1477 dotarło aż do Kurii Rzymskiej. Mimo gorliwości Kallimacha nie przyniosło żadnych efektów. Król Kazimierz IV był konsekwentnie przeciwny agresywnej polityce względem Turcji. W początku 1475 r. odrzucił propozycję turkmeńskiego władcy Persji Uzun Hassana wszczęcia wspólnej kampanii przeciw Porcie Osmańskiej. Zob. K. Górski, Dyplomacja polska czasów Kazimierza Jagiellończyka, cz. 2, Lata konfliktów dyplomatycznych (1466–1492), w: Biskup, Górski, op. cit., s. 249–250, 265–266, 284; Bogucka, op. cit., s. 115–116.

1443–1447 (nieznana jest jego data śmierci)⁴⁵ oraz wspomnianego prałata wileńskiego Jerzego. Bez wątpienia na obiedzie kijowskim w maju 1474 r. był obecny prałat Jerzy Gasztołd, któremu nawiązanie znajomości z posłem weneckim ułatwiło misję wenecko-rzymską w 1476 r. A biskup ? Ambrogio Contarini zobaczył w maju 1474 r. urzędującego biskupa kijowskiego, oczywiście katolickiego. Oznacza to, że wskazany przez króla niemal rok wcześniej Wojciech Narbut ewidentnie pełnił obowiązki ordynariusza miejsca. Naturalnie Contarini nie był informowany przez gospodarza na zamku, czy poznany biskup jest zaledwie nominatem królewskim, czy też konsekrowanym biskupem z prowizją papieską. Biorąc jednak pod uwagę spostrzegawczość i wiedzę ambasadora, zaszła raczej ta druga ewentualność, gdyż biskup nie pojawił się incognito, lecz w pontyfikaliach z insygniami godności. Inaczej nie zostałby określony „il vescovo”. Co więcej, Contarini przebywał w Kijowie aż do 10 maja, miał zatem szansę weryfikacji swoich spostrzeżeń. Wyjechał jednak w przekonaniu, że poznał biskupa kijowskiego. Wszystko wskazuje zatem na to, że przynajmniej rok (od lata 1473 r.) Kijów miał urzędującego biskupa katolickiego, z rodu szlachty litewskiej, człowieka poleconego Rzymowi przez monarchę polskiego. Brak zachowanych wzmianek o prowizji i sakrze Wojciecha Narbuta nakazuje zachowanie ostrożności, ale nie wyklucza jego realnej jurysdykcji w Kijowie⁴⁶. W księgach obligacji i opłat kurialnych Stolicy Apostolskiej trafiały się pomyłki i opuszczenia. Choćby w przypadku tajemniczego Jana, następcy Wojciecha Narbuta, który otrzymał w 1477 r. prowizję na biskupstwo kijowskie, rzekomo znajdujące się „in Livonia” czyli w Inflantach.

Należy postawić pytanie, co spowodowało nominację Wojciecha Narbuta. Korelacja decyzji politycznych z 1471 i 1473 r. rzuca się w oczy. W 1471 r. w miejsce dzielnicy książęcej powstało województwo kijowskie, w 1473 r. król obsadził wakującą katedrę kijowską duchownym litewskim z wiernej sobie rodziny szlacheckiej. Chodziło o konsolidację ustrojowo-administracyjną ogromnej połaci ziem południowych W. Ks. Litewskiego, umocnienie autorytetu królewskiego, skuteczne panowanie nad strategicznym pograniczem z Tatarami, a równolegle o wzmocnienie w Kijowie struktur katolickich. Do tego potrzebni byli zaufani ludzie. Król dobierał wykonawców swych zamierzeń z szlachty sprawdzonej na urzędach centralnych i w administracji terenowej. Rodzina Gasztołdów służyła pomyślnie dworowi od dłuższego czasu, a Narbutowie również wykazali się lojalnością w województwie wileńskim. Godny podkreślenia jest fakt, że Wojciech Narbut był pierwszym Litwinem na katedrze kijowskiej. Wszyscy jego poprzednicy od czasów Jagiełły byli Polakami.

⁴⁵ Ibidem, s. 299; Urzędnicy..., s. 82.

⁴⁶ Por. Kowalski, op. cit., s. 261.

Znamienna jest wspomniana notatka Samuela Nakielskiego o zabiegach duszpasterskich biskupa Wojciecha w celu nauczania wiary katolickiej w Kijowie⁴⁷. Na podstawie takich przekazów Teodor Narbutt sporządził kompilacyjną relację na temat „odnowy religijnej” w Kijowie, przeprowadzonej wspólnymi siłami wojewody Marcina Gasztolda i biskupa Wojciecha Narbuta⁴⁸. Miały tam rzekomo powstać „zakłady naukowe”, szkoły „nauk wyższych”, w tym łaciny i greki, prowadzone przez nauczycieli zbiegłych z Krymu w 1475 r. Oczywiście biskupstwo, pozbawione wtedy nawet kapituły i urzędów kurialnych, panujące formalnie nad olbrzymim terytorium ziem kijowskiej i czernihowsko-siewierskich ledwie z trzema parafiami [sic], nie mogło stworzyć żadnych „zakładów naukowych”. Ale to nie znaczy, że w tej „paplaninie Narbutta” nie ma okrucich realnych zmian. Gasztold sprowadził bernardynów i założył kaplicę na zamku. Nieprzerwanie działali dominikanie z siedzibą na Padole. Funkcjonowała katedra na zamku, pełniąca rolę fary dla parafii kijowskiej. Biskupstwo umocniło się już za rządów Klemensa (1451–1473), założyciela parafii w Żytomierzu i Cudnowie. Tak pomyślny okres diecezja przeżywała jedynie pod jurysdykcją biskupa-dominikanina Michała Trestki (1410–1426 post quem), ale wówczas dzięki bacznej opiece króla Władysława Jagiełły⁴⁹. Potem było już tylko gorzej, nawet za rządów polskich biskupów Stanisława z Budzowa (1430–1431) i Stanisława syna Marcina (1431–1439 ante quem), z powodu niechęci władzy dzielnicowej do instytucji katolickich⁵⁰. W 1473r. w lepszych warunkach biskup Wojciech mógł bez trudu sprowadzić znaczniejszą grupę duchownych n.p. z Wilna i Trok, z kleru katedralnego i kolegiackiego. Być może próbował uruchomić pierwszą szkołę katolicką, przynajmniej parafialną, której dotąd brakowało w Kijowie. O szkole katedralnej w ówczesnej sytuacji biskupstwa nie było co marzyć, ale nie da się wykluczyć, że istotnie próbowano od 1475 r. wykorzystać do nauczania uciekinierów z Kaffy, gdzie misjonarze katolicycy wykładali nie tylko języki klasyczne, ale i wschodnie (turecki, perski, tatarsko-kipczacki, staro-ormiański). Oparciem dla instytucji katolickich w Kijowie tego czasu była litewska załoga zamkowa, urzędnicy z rodzinami sprowadzeni w 1471 r. głównie z Wilna, służba wojewody Gasztolda oraz kupiecko-rzemieślnicza kolonia polska, mieszkająca na Padole, wreszcie nieliczni w mieście katolicy ormiańscy. Nad wiernymi w dzielnicy Padół czuwali dominikanie z konwentu św. Mikołaja. Baza społeczna Kościoła łacińskiego w Kijowie była zatem dosyć szczupła. Nie ulega wątpliwości, że prawosławie dominowało pośród ludności ruskiej bez żadnego uszczerbku⁵¹.

⁴⁷ Nakielski, op. cit., s. 576.

⁴⁸ Narbutt, op. cit., s. 205.

⁴⁹ Niemniej była bytem misyjnym, a właściwie wirtualnym. Poza Kijowem nie miała wtedy żadnych parafii. Dzięki fundacji królewskiej pojawiła się katedra z dotacją, ale oprócz niej w Kijowie pracowali tylko dominikanie.

⁵⁰ Trajdos, op. cit., s. 84–94.

⁵¹ Ibidem, s. 107.

Wbrew zapisce Nakielskiego, powtarzanej przez pisarzy XVIII w., biskup Wojciech Narbut nie rządził w Kijowie „aż do śmierci” 33 lata (do 1506 czy 1507 r.). Śmierć (bo chyba nie rezygnacja) nadeszła znacznie szybciej. Opuścił tron biskupi prawdopodobnie jesienią 1474 r. Było by to zgodne z cytowaną notą w sprawie prowizji dla Jana z października 1477 r. o trzech latach wakatu. Niestety nie znana jest data dnia i miesięczna pobytu w Kijowie w 1474 r. legata papieskiego, tytularnego patriarchy Antiochii, franciszkanina Ludwika⁵². Zamieszkał w klasztorze św. Mikołaja czyli u dominikanów i wystawił tam przywilej odpustowy dla dominikanów lwowskich⁵³. Gdyby biskup Wojciech jeszcze wtedy żył, bez wątplenia legat mieszkałby w jego kurii. Pobyt patriarchy Ludwika wiązał się z kolejną fazą starań o unię z prawosławiem. Właściwe zabiegi rozpoczęły się dopiero po obiorze na prawosławną metropolię kijowską władcy smoleńskiego Misaela Pstrucza (ok.1475 r.). Król żądał szybkich negocjacji i wymusił korespondencję z papieżem Sykstusem IV. List synodalny metropolity Pstrucza w tej sprawie został wysłany do Rzymu z Wilna dopiero w 1476 r.⁵⁴ A zatem w tych staraniach katolicka kuria kijowska nie mogła uczestniczyć, gdyż od jesieni 1474 r. nastąpił trzyletni wakat na tronie biskupim. Brak obsady biskupstwa w okresie tak ważnym dla polityki królewskiej w sferze kościelnej, wskazuje na niespodziewaną śmierć Wojciecha Narbuta. Kazimierz IV nie znalazł na jego miejsce nikogo, komu mógłby zaufać.

Pojawienie się elekta imieniem Jan trzy lata później, znanego z ksiąg Kamery Apostolskiej, zabiegającego o prowizję w Rzymie, zostało całkowicie zlekceważone przez tradycję miejscową. Narracyjne źródła litewskie i polskie nie znają go w ogóle. Na pewno nie pochodził z kleru litewskiego, nie przybył również z innych diecezji metropolii lwowskiej czyli z Korony Polskiej. Nie wiadomo, kim był⁵⁵. Wystarzał się natomiast o całą procedurę nominacji papieskiej, choć wcale nie wiadomo, czy miał poparcie króla. Oczywiście bez przychylności Kazimierza Jagiellończyka nie objąłby katedry kijowskiej

⁵² Według Długosza był on już w Polsce i na Litwie w 1465 r. w związku z próbą nakłonienia chana krymskiego Hadzi-Gireja do walki z Turkami, zob. Długosz, op. cit., s. 131–132. Nasz kronikarz pomylił jednak osobę i czas legacji, gdyż w latach 1457–1471 patriarchą Antiochii był Wilhelm z Tour. Por. *Rozbiór krytyczny...*, s. 189; Górski, *Dyplomacja...*, s. 249, określa Hadzi Gireja jako sprzymierzeńca króla Polski. Ludwik był jednak w Polsce jako legat papieski w latach 1461, 1464 i 1472. W 1475 r. spotkał się z Contarinim na dworze Uzun Hassana i razem pojechali do Tyflisu. Podstawowym zadaniem Ludwika była renowacja Kościoła katolickiego w Persji, Gruzji i Armenii. Ludwik był bratem laikiem franciszkańskim i bezprawnie posługiwał się tytułem patriarszym. W 1461 r. przyjął sakrę biskupią bez zgody papieża, ostatecznie Stolica Apostolska aprobowała jego tytuł; zob. K. Stopka, *Ormianie katolicy w XIV-XVIII wieku*, w: K. Stopka, J. Osiecki, K. Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji*, Kraków 2015, s. 73–76.

⁵³ Trajdos, op. cit., s. 99–100.

⁵⁴ Ibidem, s. 100–101. Tam dokładne omówienie wydarzeń 1475–1476. Stała rezydencja metropolity kijowskiego mieściła się wtedy nie w Kijowie, lecz w Wilnie u boku władcy. Por. Kolankowski, op. cit., s. 345, który błędnie przesunął datę wyboru Misaela na metropolię i jego pro-unijny synod wileński na marzec 1477 r.

⁵⁵ W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich, a szczególnie w Archiwum Watykańskim, „Archiwum Komisji Historycznej PAU”*, seria 2, t. 1, Kraków 1923, s. 31; *Polonica ex libris „Obligationum et Solutionum” Camerae Apostolicae ab A.1373, coll. J. Lisowski, Romae 1960, nr 533, 574*; Prokop, op. cit., s. 29.

niezależnie od prowizji papieskiej, ale czy rzeczywiście do tej katedry przyjechał? Tego właśnie nie wiemy. Ten obrotny duchowny niewiadomego pochodzenia kompletnie nie zaznaczył się w dziejach diecezji, o którą tak energicznie zabiegał.

Jak każde biskupstwo, kijowskie było przyznawane podczas konsystorza i wymagało opłacenia przez kandydata kilku świadczeń w odpowiednim czasie⁵⁶. Najważniejsze było *servitium commune* wysokości 1/3 rocznych dochodów z biskupstwa, przy czym kijowskie, podobnie jak kamienieckie, łuckie, chełmskie i sereckie (mołdawskie) było otaksowane kwotą minimalną 33 1/3 florenów. Był to szacunek i tak krzywdzący, gdyż w grupie słabo uposażonych biskupstw metropolii lwowskiej kijowskie i mołdawskie były znacznie uboższe niż pozostałe⁵⁷. Biskupi kijowscy mogli tylko pomarzyć o dochodzie rocznym rzędu 100 florenów. Kandydat do katedry kijowskiej składał zobowiązanie do zapłaty tego serwicjum w dwóch ratach półrocznych w przeciągu roku. W przypadku Jana, który jesienią 1477 r. był osobiście w Rzymie, do zapłaty zobowiązał się wyznaczony przez niego dom kupiecki. Dopiero po przyjęciu pieniędzy Kuria wydawała bulę prowizyjną, też płatną, razem z opłatą kancelaryjną⁵⁸. Poza *servitium commune* elekt musiał zapłacić *servitia minuta consueta* na utrzymanie urzędników i służby papieskiej oraz kolegium kardynałów. Było to pięć opłat, od 1470 r. stałej wysokości: dla komornika papieskiego i kleryków Kamery (Komory) Apostolskiej, trzy dla pozostałych urzędników papieskich oraz jedno dla kolegium kardynałów i ich urzędników. Wszystkie pobierał *clericus mensarius*⁵⁹. Od 1470 r. pojedyncze „mniejsze” serwicjum wynosiło 1/28 taksy *servitium commune*, a zatem cała ta kwota dla biskupstw ubogich nie przekraczała 5 florenów⁶⁰. Wiadomo, że Jan zapłacił pierwszą ratę *servitium commune* i część „mniejszych” serwicjów, łącznie 18 fl., a następnie dorzucił serwicjum dla kardynałów czyli około 1 fl.⁶¹ Tak akuratywny w opłatach kurialnych był z jego poprzedników w Kijowie jedynie Klemens z Widawy.

Reasumując: Relacja Ambrogio Contariniego z maja 1474 r. nie pozostawia wątpliwości, że w owym czasie w Kijowie urzędował biskup katolicki, ściśle współpracujący z wojewodą Marcinem Gasztoldem. Biorąc pod uwagę liczne wzmianki kronikarskie od Długosza począwszy można go kojarzyć z Wojciechem Narbutem, z pochodzenia szlachcicem litewskim, pierwszym rodowitym Litwinem na katedrze kijowskiej. Erudycja heraldyczna i genealogiczna Wojciecha Wijuka Kojalowicza przekonuje, że pochodził raczej z rodziny herbu Trąby. Posiadane wiadomości źródłowe wskazują na aktywność Wojciecha Narbuta w Kijowie ponad rok (lato 1473-jesień 1474). Nie można

⁵⁶ Kowalski, op. cit., s. 47–50.

⁵⁷ Ibidem, s. 63, 78–79.

⁵⁸ Ibidem, s. 84, 86, 92–93, 97, 121.

⁵⁹ Ibidem, s. 49–51.

⁶⁰ Ibidem, s. 53–54.

⁶¹ Ibidem, s. 261.

wykluczyć, że w skutek nalegań monarszych dostał jednak prowinę papieską i sakrę biskupią, gdyż Contarini widział go w maju 1474 r. *in pontificalibus*. Utworzenie województwa kijowskiego w 1471 r. i „litewska” obsada katedry w 1473 r. podlegały korelacji z bieżącą polityką królewską. Chodziło o konsolidację południowo-wschodnich ziem W. Ks. Litewskiego, umocnienie rubieży tatarskiej, podniesienie rangi instytucji katolickich nad Dnieprem. Wiązano nadzieję z bernardyńską kapelanią wojewody, z inicjatywą nowego biskupa (imigracja kleru, szkoła parafialna?), liczono nadal na plon misyjny dominikanów. Wojciech Narbut nie mógł jednak wziąć udziału w kampanii na rzecz unii kościelnej pod protektoratem króla, gdyż prowadzono ją w latach 1475–1476, gdy już go nie było w Kijowie, a zapewne między żywymi. Pogląd Nakielskiego i kilku pisarzy kościelnych XVIII w. o śmierci Wojciecha jako biskupa w 1506 lub 1507 r. ostać się nie może bez dodatkowych uzasadnień źródłowych. Między 1477 a 1507 r. Kijów miał czterech kolejnych biskupów, o których wiemy dostatecznie dużo. Wyjątkiem pozostaje wyżej omawiany Jan (1477), osobistość zupełnie enigmatyczna.

2. Dominikanin biskupem kijowskim w ostatniej ćwierci XV wieku

Będzie tu mowa o Michale ze Lwowa, który sprawował tę godność w latach 1486–1494. Najpierw jednak przypomnę dramatyczne wydarzenia, które poprzedziły jego jurysdykcję biskupią, a które nastąpiły po epizodzie biskupa Jana⁶². W początku lat 80-tych XV w. katedrę kijowską objął polski duchowny Stanisław. Tymczasem do Kijowa zbliżała się wielka katastrofa. Pod koniec lata 1482 r. chan krymski Mengli-Girej zebrał swoją orzę i runął na ziemię kijowską. Oprócz dobrze bronionych zamków w Kaniowie i Czerkasach cała kraina uległa spustoszeniu. Najeźdźcy palili wsie, miasta i zamki. Wzięli olbrzymi jasyr. Tatarzy zdobyli Kijów przez zaskoczenie. Wojewoda (od 1480 r.) Iwan Chodkiewicz dowiedział się o najeździe cztery dni wcześniej. Dnia 1 września 1482 r. Tatarzy wyważyli bramę i palisadę dzielnicy Padół, zniszczyli kompletnie to kijowskie centrum kupiecko-targowe, spalili cerkwie, kościół Ormian i drewniany klasztor dominikański. W górnej części miasta złupili Ławrę Pieczerską, Sobór Sofijski, monastery Wydubicki i Kiryłowski. Na koniec uderzyli na zamek. Chodkiewicz pozwolił na schronienie za jego wałami i parkanami mnichów pieczerskich, dominikanów i mieszczan. Cały czas przebywał tam w katedrze biskup Stanisław z grupą księży. Na zamku przechowywano też skarbiec wojewódzki i grodzkie akta sądowe. Tatarzy spalili parkan zamkowy i szybko zdobyli wzgórze zamkowe. Załoga litewska była niewielka. Większość obrońców i uciekinierów została wymordowana. Wojewoda z żoną i synem, biskup i księża oraz znakomitsi mieszczanie zostali wzięci do niewoli,

⁶² Trajdos, op. cit., s. 102–103.

gdyż chan spodziewał się sowitego okupu⁶³. Chodkiewicz zmarł w niewoli w 1484 r., ale jego żonę i syna wykupił król Kazimierz IV⁶⁴. Królewskie pieniądze ocaliły też biskupa Stanisława, księży i niektórych mieszczan. List papieża Sykstusa IV (1 marca 1483 r.) nie pozostawia wątpliwości: miasto było wyludnione, świątynie spalone lub sprofanowane. Poszły z dymem sakralne budynki drewniane m.in. katedra katolicka, kaplica zamkowa i klasztor dominikański.

Rozpoczął się wielki królewski program odbudowy ziemi kijowskiej. W 1483 r. do pracy i zasiedlenia skierowano dwadzieścia tysięcy poddanych z ziem siewierskich i białoruskich. Powstało pospolite ruszenie. W 1484 r. urząd wojewody kijowskiego objął Jerzy Pac herbu Gozdawa (również katolik), rodowity Litwin, dotąd namiestnik kowieński. Do 1492 r. Pac kontrolował odbudowę zamku i miasta. Na Padole stawiano drewniane cerkwie. Ormianie wzniesli drewniany kościół (poprzedni był murowany). Dominikanie szybko wzniesli swój klasztor z kościołem św. Mikołaja, nadal z budulca drewnianego. Na zamku wojewoda przypilnował budowy nowej kaplicy katolickiej, choć rekonstrukcja budynków mieszkalnych trwała do 1 ćw. XVI w. Prawosławni remontowali swe wielkie murowane monastery i sobory. Odbudowano też drewnianą katedrę katolicką⁶⁵. Zapewne stanęła ponownie za wałami zamkowymi z uwagi na większe jednak bezpieczeństwo i sąsiedztwo litewskiej administracji⁶⁶. Biskup Stanisław osiadł jednak w 1484 r. dosłownie na zgłiszczach i tak prowizorycznej diecezji. Gromada wiernych zmniejszyła się jeszcze bardziej i nie miała z czego żyć. Król uprosił papieża o nadanie odpustu katedrze w celu przyspieszenia budowy, ale ofiary mogły być bardzo skromne.

W tej sytuacji zmarł biskup Stanisław, najpóźniej wiosną 1486 r. Tron biskupi objął po raz ostatni w historii tej diecezji zakonnik-dominikanin Michał ze Lwowa, Polak, polecony Stolicy Apostolskiej przez króla Kazimierza IV⁶⁷. W podzięce za prezentę 14 lipca 1486 r. Michał, tytułowany elektem kijowskim, obiecał władcy wspaniałą podarunek: konia rycerskiego z „wołoskim piętmem”⁶⁸. Kim był ów zakonnik? Rekonstrukcją jego biografii zajęli się znany mediewista, historyk zakonu dominikańskiego Jerzy Kłoczowski (zm. w 2017 r.)⁶⁹. Jego ustalenie przyjęli kolejni badacze, w tym piszący te słowa w cytowanej tu często pracy o średniowiecznej diecezji kijowskiej. Kłoczowski popełnił jednak

⁶³ Kolankowski, op. cit., s. 355. W jasyr zabrano też archimandrytę pieczerskiego.

⁶⁴ Bogucka, op. cit., s. 112–113, 127. Iwan Chodkiewicz, chociaż prawosławny, dla kijowian był „zwykłym bojarem” litewskim, na dodatek lojalnym wobec króla, toteż spotykał się z niechęcią i obelgami. W niewoli zmarł nie tylko on, ale też jego córka.

⁶⁵ Wezwanie kijowskiej katedry katolickiej, zarówno z lat 1411–1482, jak też po odbudowie od 1483 r. jest po prostu nieznanne. Podawane w literaturze wezwania św. Jana Chrzyciela, św. Katarzyny lub Najśw. Maryi Panny dotyczą czasów nowożytnych.

⁶⁶ Trajdos, op. cit., s. 104.

⁶⁷ Ibidem, s. 104–105.

⁶⁸ Lietuvos Metrika Knyga nr 4, Užrašynie Knyga 4, Vilnius 2004, nr 13.2: „Kniaź alekt kijowskij Michał obiecał konia gałogo wysokiego z wołoskim piętmem”.

⁶⁹ J. Kłoczowski, Michał ze Lwowa, w: PSB, t. 20, s. 625.

kardynalny błąd. Scalił dwie postacie o tym samym imieniu Michał, tej samej profesji dominikańskiej, w tej samej polskiej prowincji zakonnej w drugiej połowie XV w. Wyjaśniłem to już w pracy wydanej w 2014 r.⁷⁰ W tej publikacji, poświęconej znowu diecezji kijowskiej, należy to jeszcze raz przypomnieć.

Jedną z tych mylnie utożsamianych osób, bez wątplenia wybitniejszą i bardziej zasłużoną dla dominikanów prowincji polskiej, był Michał Burza. W 1477 r. został skierowany do Lwowa jako mistrz studentów w partykularnym studium filozofii na okres dwóch lat i jednocześnie uczył się teologii w teże szkole. W latach 1479–1480 studiował teologię w zakonnej szkole generalnej w Bolonii. We Lwowie piastował godność przeora konwentu Bożego Ciała przez 14 lat (1482–1496)⁷¹. Równocześnie był wikariuszem kontraty ruskiej (z wyjątkiem roku 1494). Pełnił też funkcje nauczycielskie jako *cursor biblicus* (1483–1484), a następnie jako lektor teologii w lwowskim *studium conventuale* (1484–1486). Na kapitule prowincji polskiej w Sieradzu w 1494 r. otrzymał urząd pierwszego definitora⁷². Ten uczony wykładowca i sprawny administrator prowincji polskiej oraz jej kontraty ruskiej zasłynął też jako dobroczyńca konwentu lwowskiego, ofiarodawca aparatów kościelnych m.in. monstrancji oraz inicjator wzbogacenia wystroju kościoła Bożego Ciała. Tak przedstawia go zapiska, sporządzona w XVI w., umieszczona w nekrologu dominikanów lwowskich⁷³. Nekrolog ten podaje dokładną datę śmierci Michała Burzy: 4 maja 1496 r.

Natomiast interesujący nas tutaj Michał ze Lwowa był również zakonnikiem konwentu lwowskiego, w kontracie ruskiej prowincji polskiej. Pochodził zapewne z rodziny mieszczańskiej we Lwowie. Być może to on otrzymał przeorat konwentu w Łucku w 1473 r.⁷⁴ Odszedł jednak stamtąd przed 1477 r. Nigdy nie piastował przeoratu lwowskiego, jak mylnie podał J. Kłoczowski. Nigdy też nie był lektorem teologii ani kaznodzieją generalnym⁷⁵. Elektem kijowskim pozostawał blisko rok, gdyż dopiero 22 czerwca 1487 r. papież Innocenty VIII udzielił mu prowizji⁷⁶. Już 27 czerwca

⁷⁰ T. M. Trajdos, Kaznodzieje dominikańscy we Lwowie w XV wieku, w: Kaznodziejstwo średniowieczne – Polska na tle Europy, Teksty, atrybucje, audytorium, red. K. Bracha, A. Dąbrówka, Warszawa 2014, s. 115–151.

⁷¹ Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima, ed. W. Rolny, t. I, Lwów 1927, nr 55, 229, 664, 1355, 1483, t. II, Lwów 1930, nr 776, 945, 1241, 1257, 1423, 2074; Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Lw. 666; Akta Grodzkie i Ziemskie z d. Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie, t. 15, nr 4097, s. 516.

⁷² Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum [ACPP], t. I, ed. R. F. Madura OP, Roma 1972, s. 120.

⁷³ Monumenta Poloniae Historica, t. 5, Warszawa 1961, Liber Mortuorum Monasterii Leopoliensis Sancti Dominici, ed. W. Kętrzyński, s. 549.

⁷⁴ ACPP, t. I, s. 105, 108; por. Prokop, op. cit., s. 30–31.

⁷⁵ Por. Prokop, l.c. Nie wiem, skąd ten autor wziął wiadomość o wyborze tego Michała do definiturium prowincji polskiej na kapitule w Łęczycy w 1486 r. Zachowane akta nic takiego nie podają, zob. ACPP, t. I, s. 115–116.

⁷⁶ W. Abraham, *Uzupełniony katalog...*, s. 418; Idem, *Sprawozdanie...*, s. 31; J. Lisowski, *De servitiis communi et minutis episcoporum Poloniae*, Romae 1982, Appendix, nr 311; Biblioteka Kórnicka PAN,

w imieniu nowego biskupa została wpłacona pełna taksa *servitium commune* (31 florenów). Trzeba podkreślić krańcową biedę ówczesnego biskupstwa kijowskiego. Ledwie odbudowano katedrę, formalnie działały dwie parafie, kijowska i żytomierska, bo trzecia, w Cudnowie, nie podniosła się po całkowitym zniszczeniu miasta przez Tatarów w 1482 r. Kleru było mało, bernardyni opuścili zamek kijowski już w 1480 r. po odjeździe Marcina Gasztołda. Ostał się jedynie konwent dominikański, odbudowany na Padole, w którym zapewne mieszkał sam biskup-konfrater. Pod jurysdykcją Michała nie powstała ani jedna nowa placówka katolicka, bo nie było ani nowych wiernych, ani dostatecznej ilości duszpasterzy⁷⁷.

W ostatnim roku życia biskupa Michała Kijów otrzymał od w.ks. Aleksandra liczne wolności i zapowiedź nadania prawa magdeburskiego⁷⁸. W 1494 r. mieszczanie zostali uwolnieni od służby kurierskiej (putnej), podwodów, udziału w obławie na Tatarów, reperacji zamku, kopania stawów, sianokosów i łowiectwa. Dostali prawo wolnego handlu w ziemi kijowskiej. Mogli korzystać z gruntów miejskich, łąk i lasów pod miastem. Mogli oświetlać domy nocą, podróżować swobodnie po kraju i przesiedlać się z majątkiem w granicach Wielkiego Księstwa. Za zgodą władcy dziedziczyli nieruchomości. Stopniowo stawali się obywatelami prawa miejskiego, co w tej części państwa było do tej pory zupełnie nieznanne. Kijowianie nabywali uprawnienia, którymi od dawna cieszyli się mieszczanie Królestwa Polskiego oraz kilka zaledwie miast na Litwie (Wilno, Kowno, Troki, Brześć, Łuck). Zmiany ustrojowe świadczyły o wyraźnej odnowie gospodarki kijowskiej i wzroście zaludnienia. Mocną pozycję majątkową zachował, a w 1495 r. nawet umocnił klasztor dominikanów. Samemu biskupstwu te zmiany pomogły niewiele. Imigracja katolicka do Kijowa nadal była znikoma. Szersza misja w środowisku prawosławnym budziła obawy z uwagi na mizerną kadrę duchowieństwa katolickiego, a nade wszystko z uwagi na liczebną i społeczną przewagę wyznawców Kościoła wschodniego.

Biskup Michał ze Lwowa zmarł 9 września 1494 r.⁷⁹ Nie wiadomo, czy został pochowany w odbudowanej katedrze, czy też na cmentarzu klasztoru św. Mikołaja, co wydaje mi się bardziej prawdopodobne.

sygn. BK 93, W. Teleżyński OP, *De rebus Provinciae Poloniae S. Hyacinthi Ordinis Praedicatorum* [kon. XVIII w.], s. 187; S. Barącz OP, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, Lwów 1861, t.2, s. 50.

⁷⁷ Poza Kijowem przez cały XVI w. w tej diecezji działały jedynie trzy parafie i jedna kaplica. Urzędy kurialne powołano dopiero na przełomie XVI i XVII w., a kapituła katedralna powstała na początku XVII w. Zob. J. Chachaj, *Rozwój sieci świątyn katolickich obrządku łacińskiego na terenie diecezji kijowskiej do połowy XVII wieku*, w: *Ecclesia-Cultura-Potestas*, red. P. Kras i inni, Kraków 2006, s. 90–91; Idem, *Zaangażowanie dominikanów w rozwój sieci kościelnej na terenie łacińskiej diecezji kijowskiej do końca XVIII wieku*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 528.

⁷⁸ T. M. Trajdos, *Biskupi dominikanie...*, s. 106.

⁷⁹ *Liber Mortuorum...*, s. 556; W. Abraham, *Uzupełniony katalog...*, s. 418.

Aneks

Warto przytoczyć kilka cennych uwag Ambrogio Contariniego z jego opowiadania o podróży po ziemi kijowskiej wiosną 1474 r.⁸⁰ 26 kwietnia przybył na krótko do Żytomierza, który opisał sucho jako „drewniane miasto z zamkiem”. Ten zamek zbudował Włodzimierz Olgierdowicz w ostatniej ćwierci XIV w.⁸¹ Gęsto zasiedlone miasto targowe, rządzone w XV w. prawem ruskim, zamieszkiwali mieszczaństwo gospodarscy, poddani prywatni, słudzy zamkowi oraz bojarzy i ziemianie. Ludność była całkowicie prawosławna. Od 1471 r. znajdowała się tu siedziba jednego z 9 powiatów województwa kijowskiego. A jednak po 1450 r. biskup Klemens odważył się właśnie tutaj na założenie drugiej po Kijowie parafii katolickiej z drewnianym kościołem NMP, dotowanym na rozkaz króla przez prawosławnych książy dzielnicowych Olelka i Szymona⁸². W 1474 r. Contarini mógł tu zobaczyć zaledwie garść kupców katolickich. Posłowi weneckiemu następny postój urządzono w Białogrodzie (30 kwietnia), gdzie utyskiwał na „niewygodną stację”. Podczas 10-dniowego pobytu w Kijowie (1–10 maja) od razu spostrzegł z czego żyje to miasto⁸³. Utrzymywano się z wielkiego handlu hurtowego między całą Rusią, także Zaleską, a krainami osmańskimi i perskimi. Napisał o zjazdach kupców z futrami, o karawanach z głębi Rusi aż do Kaffy, o próbach obrony przed łupieżstwem tatarskim. Handel zbożem, rybami, bydłem, owcami, końmi, a także futrami, wyrobami tkackimi i metalowymi podtrzymywał bogactwo miasta⁸⁴. Contarini zauważył, że sama Kijowszczyzna obfituje w zboże i mięso. Docenił zatem tutejsze rolnictwo i hodowlę. Intrygowały go zwyczaje i sposób bytowania. Miejscowi Rusini pracowali nie dłużej niż do trzeciej po południu, a następnie gremialnie zasiadali w karczmach, pijąc i hulając do późnego wieczora.

Dnia 10 maja do Kijowa przybył poseł królewski z Litwy i wojewoda Gasztołd przekazał pod jego opiekę gościa z Wenecji. Contarini zostawił wojewodzie rycerski podarunek: konia niemieckiego, kupionego w Mestre. Od 11 maja podróż odbywał w karecie. Następnego dnia w Czerkasach doczekał się przyjazdu eskorty tatarskiej, przeprowił się przez Dniepr na tratwach i ruszył w nieznaną „Tatarii”.

⁸⁰ Cudzoziemcy w Polsce..., s. 106–107.

⁸¹ T. M. Trajdos, *Biskupi dominikanie...*, s. 97.

⁸² Niezłomne poparcie Olelka i jego synów dla prawosławia pozwala sądzić, że zgoda na fundację kościoła katolickiego w Żytomierzu po 1451 r. była dla nich bolesnym ustępstwem na rzecz króla. Z drugiej strony warto pamiętać, że Olelko potwierdził, zapewne w 1441 r., dotację swego ojca dla dominikanów kijowskich. Umiał zatem kalkulować opłacalność tolerancji dla „łacinników”, by nie narazić się królowi. Zob. Trajdos, *Biskupi-dominikanie...*, s. 76–77, 95. Warto jednak przypomnieć, że właśnie w 1453 r. rozzuchwalony Jan Gasztołd groził Kazimierzowi IV, że na tronie wileńskim osadzi swego zięcia, księcia Szymona Olelkowicza, jeśli król będzie nadal przebywał w Koronie Polskiej; zob. Górski, *Młodość Kazimierza...*, s. 14.

⁸³ *Cudzoziemcy w Polsce...*, s. 107.

⁸⁴ Bogucka, op. cit., s. 121; T. M. Trajdos, *Biskupi dominikanie...*, s. 71–75.

Bibliografia

- Abraham W., *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich, a szczególnie w Archiwum Watykańskim*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU”, seria 2, t. 1, Kraków 1923.
- Abraham W., *Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich*, „Collectanea Theologica”, t. 18, 1937.
- Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum [ACPP]*, t. I, ed. R. F. Madura OP, Roma 1972.
- Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, ed. W. Rolny, t. I, Lwów 1927, nr 55, 229, 664, 1355, 1483, t. II, Lwów 1930, nr 776, 945, 1241, 1257, 1423, 2074.
- Akišauskas V., Jaszczolt T., Jovaiša L., Paknys M., *Lietuvos kataliku dvasininkai XIV-XVI a.*, Vilnius 2009.
- Barącz S. OP, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861.
- Bielski M., *Kronika polska Marcina Bielskiego nowo przez Joach[ima] Bielskiego syna jego wydana*, Kraków 1597
- Bielski M., *Kronika tho iesth Historia świata na sześć wieków, a cztery Monarchie rozdzielona z rozmaitych Historyków tak w świętym piśmie Krześcijańskim, Żydowskim, jako i Pogańskim wybierana i na Polski język wypisana dostateczniej niż pierwej, zprzydanim wiele rzeczy nowych*, Kraków 1564
- Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, wyd. 2, Kraków 2009.
- Chachaj J., *Rozwój sieci świątyń katolickich obrządku łacińskiego na terenie diecezji kijowskiej do połowy XVII wieku*, w: *Ecclesia-Cultura-Potestas*, red. P. Kras i inni, Kraków 2006.
- Chachaj J., *Zaangażowanie dominikanów w rozwój sieci kościelnej na terenie łacińskiej diecezji kijowskiej do końca XVIII wieku*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008.
- Ciechowski W., *Kijów i jego pamiątki*, Kijów 1901.
- Cudzoziemcy o Polsce, relacje i opinie*, wyb. I opr. J. Gintel, t. 1, Kraków 1971.
- Fijałek J., *Kościół Rzymskokatolicki na Litwie, Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę...*, w: *Chryścianizacja Litwy*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1987.
- Friese Ch. G., *De Episcopatu Kioviensi: Cuius Sedes Olim Fuit Kioviæ Nunc Vero Zytomiriæ In Ukraina Eiusque Praesulibus Brevis Commentatio*, Varsaviae 1763.
- Gams P. OSB, *Series episcoporum Ecclesiae Catholicae*, Ratisbonae 1873.
- Górski K., *Młodość Kazimierza i rządy na Litwie (1440–1454)*, w: M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk, Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987.
- Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia Historiae Polonicae Libri XII*, ed. A. Przędziecki, t. V, Liber XII, Cracoviae 1878.
- Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I, Warszawa 1930.
- Korczyński K. OFMConv., *Katedra kijowska*, wyd. Cieszyn 1861.

- Kowalski M. D., *Proventus Camerae Apostolicae debiti, Oplaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieżstwa w latach 1417–1484*, Kraków 2010.
- Kromer M., *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Bazylea 1558.
- Lietuvos Metrika Knyga nr 4, Užvašynie Knyga 4, Vilnius 2004, nr 13.2.
- Lisowski J., *De servitiis communi et minutis episcoporum Poloniae, Romae* 1982, Appendix, nr 311.
- Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Warszawa 1961.
- Nakielski S., *Miechovia sive Promptuarium Antiquitatem Monasterii Miechoviensis, Cracoviae* 1634.
- Narbut A. N., *Gieniealogija Bielarusii*, wyp.4, Moskwa 1996.
- Narbutt T., *Dzieje narodu litewskiego*, t. 8, Wilno 1840.
- Niesiecki K. SI, *Herbarz Polski*, t. I, Lipsk 1839
- Okolski Sz. OP, *Biskupów kijowskich i czernihowskich Świętego Katolickiego Rzymskiego Kościoła porządek i liczba* [I wyd. łac. Lwów 1646], II wyd. Kraków 1853.
- Orłowski K., *Defensa Biskupstwa y Dycezyi Kiiovskiej*, Lwów 1748.
- Polonica ex libris „Obligationum et Solutionum” Camerae Apostolicae ab A.1373*, coll. J. Lisowski, Romae 1960, nr 533, 574.
- Prokop K. R., *Biskupi kijowscy obrządku łacińskiego XIV-XVIII w.*, Biały Dunajec-Ostróg 2003.
- Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, wyd. pod kier. J. Wyrozumskiego, księga XII, Kraków 2006.
- Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, opr. pod kier. J. Dąbrowskiego, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
- Rzepnicki F. SI, *Vitae Praesulum Poloniae Magni Ducatus Lithuaniae Res praecipuae Illorum temporibus gestae Ad Annum MDCCLX. Origo Ecclesiarum Cathedralium Quatuor Libris Comprehensae*, t. III, Poznań 1763.
- Semkowicz W., *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. V, 1920.
- Stopka K., *Ormianie katolicy w XIV-XVIII wieku*, w: K. Stopka, J. Osiecki, K. Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji*, Kraków 2015.
- Strykowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi* [I wyd. 1582], t. II, Warszawa 1846.
- Strykowski M., *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opr. J. Radziszewska, Warszawa 1978.
- Trajdos T. M., *Biskupi dominikanie w średniowiecznym Kijowie*, w: *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, red. M.Derwich, A.Pobóg-Lenartowicz, Warszawa-Wrocław-Opole 2010, s. 65–108.
- Trajdos T. M., *Kaznodzieje dominikańscy we Lwowie w XV wieku*, w: *Kaznodziejstwo średniowieczne – Polska na tle Europy, Teksty, atrybucje, audytorium*, red. K. Bracha, A. Dąbrówka, Warszawa 2014.

Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku, Spisy, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.

Wijuk Kojałowicz W. SI, *Herbarz rycerstwa W. Ks. Litewskiego*, tzw. „Compendium”, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1897

Wijuk Kojałowicz W. SI, *Historiae Lituanæ a coniunctione Magni Ducatus cum Regno Poloniae ad Unionem eorum Dominorum Libri Octo*, Antverpiæ 1669

Wolff J., *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885.

Two contributions to the history of the Kiev diocese in the 15th century

Summary: In the first part of the study, the author relies on previously unexplored historical sources to propose reliable dates (1473-1474) for the jurisdiction of Kiev bishop Wojciech Narbut, a Lithuanian nobleman, against the backdrop of political and social changes in the Kiev region. In the second part of the article, the author rectifies an error in the existing literature by making a clear distinction between Michał of Lviv, a Polish Dominican monk and Kiev bishop (1486-1494), and Michał Burza, also a Polish Dominican monk, the long-serving prior of the Lviv Order and the vicar of the Rus contrata, who died in 1496.

In 1473, Wojciech Narbut, a Lithuanian nobleman, was appointed as the bishop of Kiev by King Casimir IV after the death of Klemens of Widawa, the Catholic bishop of Kiev (born to a family of Polish peasants), who had held the office since 1451. An analysis of historical sources and genealogy research suggests that the coat of arms of Narbut's family was Trąby (Horns) rather than Topór (Axe). A previously unexplored historical source dating back to the spring of 1474 indicates that Wojciech Tabor was appointed as an ordinary to the Kiev diocese and exercised full powers of jurisdiction as the bishop of Kiev at least between the summer of 1473 and the fall of 1474. As a member of a noble Catholic family that remained loyal to the Jagiellonian court, Tabor was a highly useful liaison for the king. He was appointed to Kiev during a period of extensive political transformations. In 1471, the territorial duchy was replaced by the Kiev Voivodeship governed by Marcin Gasztold, a Lithuanian aristocrat, pious Catholic, patron of the Bernardine monks, and a trusted aide of Casimir IV. The purpose of these strategic appointments was to facilitate the consolidation of Kievan territories within the boundaries of the Grand Duchy of Lithuania, to strengthen the king's rule, to protect the duchy against Tatar raids, and to reinforce Catholic institutions.

The second part of the study focuses on Michał of Lviv, a Polish Dominican monk who was appointed as the bishop of Kiev by King Casimir IV in 1486 and died in 1494. In the existing literature, Michał of Lviv is often mistaken for another outstanding Polish Dominican monk, Michał Burza, the long-serving prior of the Corpus Christi Order in Lviv, the vicar of the Rus contrata, the monastic superior in the Polish province, and a prominent theologian, who died in Lviv in 1496. This part of the study describes the dire circumstances faced by Kiev after that Tatar raids of 1482 during which all shrines, including

the Catholic cathedral, the court chapel and the Dominican monastery, had been burned down. The article details laborious reconstruction efforts that began in the city in 1483.

Keywords: Catholic bishopric in Kiev, 15th century, Dominicans, Bernardines, Kiev voivodeship